„BOGARODZICA — DZIEWICA
BOGIEM SŁAWIONA MARYJA"

BIULETYN informacyjny

Rok IV | Warszawa, 3 czerwca 1942 r. | Nr. 22 (126)

W POSZUKIWANIU SIŁY

Nawet dziś jeszcze są Polacy, którzy podziwiają w duchu, niemiecki ustrój państwowy, jego siłę, sprężystość i rządność. Demokracja — według tych panów — to ustrój słabości i niezaradności. „Wystarczy przypomnieć to, co widzieliśmy w kwietniu 1940 r. w Norwegji oraz w czerwcu i lipcu 1940 r. we Francji, aby stracić zupełnie zaufanie do demokratycznych form rządu".

Panom, którzy nie potrafią dostrzec prawdy, zadamy kilka pytań. Czy to nie **demokratyczna** i parlamentarna Finlandja, **mała** Finlandja, okazała zdumiewającą wprost siłę w wojnie 1940 r. z totalistycznym olbrzymem komunistycznym? Czy to nie Włochy — **pierwowzór** i ideał państwa totalistycznego — bezradne i bezsilne gmerają we wszystkich dotychczasowych kampanjach wojennych? Czy to nie te same totalistyczne Włochy „pachną" dziś na cały świat rozkładem wewnętrznym? Czy to nie demokratyczna Anglja — która dopiero w 1939 r. wprowadziła powszechny obowiązek służby wojskowej. — po tylu klęskach, jakie w ciągu tych lat poniosła, jest znacznie silniejsza niż kiedykolwiek była? Czy to nie arcypotężna, totalistyczna Rzesza jest dziś u brzegu przepaści?

Ktokolwiek teraz, po tylu lekcjach, jakie nam dały wypadki ostatnich lat, uważa totalizm za uosobienie siły, zaś demokracje za uosobienie słabości, — jest godzien politowania. Albowiem nic nie rozumie z tego, co się wokół niego dzieje.

O potędze państwa decyduje nie tylko ustrój, lecz głównie **charakter narodu.** Naród mężny, karny, pracowity, gospodarny, lojalny, twardy — będzie przy każdym ustroju przedstawiał poważną siłę. Naród biedny i tchórzliwy, leniwy i niekarny, niewytrwały i nierozsądny — będzie przy każdym ustroju narodem słabym. Oczywiście, dobry ustrój państwowy podnosi w pewnej mierze siłę narodu, zaś zły ustrój naturalną siłę narodu obniża. Ale wcale to nie znaczy, że ustrój totalny jest właśnie ustrojem dobrym, zaś demokratyczny — złym.

Jakiż tedy ustrój jest ustrojem dobrym?

Ten, który najbardziej pasuje do charakteru danego narodu. Niemcy dlatego trzymają się najlepiej z pośród państw totalnych, gdyż są dzięki swym właściwościom charakteru narodem silnym, a ponadto dlatego, że stosunkowo najlepiej pasuje do nich ustrój totalny. Siła i potęga Anglji polega właśnie na dopasowaniu jej ustroju demokratycznego do charakteru narodowego Anglików.

Na zakończenie — wniosek na nasz polski użytek: **podstawową cechą charakteru narodowego Polaków jest umiłowanie wolności. Dlatego ustrój d e m o k r a t y c z n y był i będzie jedynym zdrowym dla naszego narodu ustrojem.** Ponieważ jednak w przeszłości i obecnie widzimy, jak nadmierne umiłowanie wolności stosunkowo łatwo przeradza się wśród nas w war-

cholstwo, jak trudno nam się zdobyć na wzajemne ustępstwa, uzgodnienie opinji, współdziałanie i współpracę — **demokracja nasza winna być demokracją r z ą d n ą, demokracją sprężystej i silnej władzy państwowej.**

W takim tylko ustroju Polska odnajdzie pełnię swej mocy i potęgi.

Odnajdzie tym pewniej, o ile w charakterze narodowym Polaków wzmoże się k a r n o ś ć i zdolność do współdziałania.

Świat został powiadomiony

Nieraz w kraju prześladowani nieludzko — mordowani, więzieni, wysiedlani, ograbiani — zadawaliśmy sobie pytania: czy nasz rząd w Londynie wie o tym, co się tu dzieje? A jeśli wie, czy informuje świat o naszej tragedii? Nieraz rwał się z naszych warg przejmujący krzyk: „Niechaj nas przecie widzą, gdy konamy!!" — okrzyk, którym kończy Słowacki swój wiersz: „Pogrzeb kapitana Meyznera".

Żądaniom naszym teraz stało się zadość. Niedawno ukazała się w języku angielskim publikacja, opracowana przez polskie Min. Informacji, p.t. „The German New Order in Poland" (Nowy ład niemiecki w Polsce), zawierająca opisy i dokumenty, dotyczące niemieckich rządów okupacyjnych w Polsce. Jest ona dalszym ciągiem i uzupełnieniem książki, wydanej w r. 1940 p.t. „The German Invasion of Poland" (Niemiecki najazd na Polskę), zajmującej się głównie wrześniem 1939 r. Nowe wydawnictwo, obejmujące okres czasu do końca czerwca r. 1941, stanowi spory tom, liczący str. XIV i 586, a ponadto 2 mapy oraz 185 ilustracyj na osobnych wkładkach.

Treść ujęta jest w następujące działy: **Przedmowa.** Informacje ogólne o okupacji niemieckiej w Polsce. **Prześladowania, mordy i wysiedlenia.** (Część I. Masakry i mordy. Cz. II. Wysiedlanie Polaków z ich ziemi. Cz. III. Prześladowanie Żydów i ghetto). **Rabunek i wyzysk gospodarczy.** (Cz. IV. Rabunek własności publicznej i prywatnej. Cz. V. Eksploatacja gospodarcza ludności pod okupacją niemiecką). **Walka z duchem polskości** (Cz. VI. Prześladowania religijne. Cz. VII. Poniżenia i degradacja narodu. Cz. VIII. Burzenie kultury polskiej). **Bezprawie niemieckie** (Cz. IX. Rzesza gwałci prawo międzynarodowe. **Polska walczy nadal.** Ten dział ozdobiony jest 3 stronicami fotomontaży, przedstawiających tytuły pism tajnych, wychodzących w r. 1941).

Poszczególne części składają się z rozdziałów, których tytułów z braku miejsca wymienić tu nie możemy. Przykładowo jedynie podajemy, że część I-sza (Masakry i mordy) zawiera następujące rozdziały: 1. Rozmyślne mordowanie ludności w czasie działań wojennych. 2. Mordy masowe i egzekucje. 3. Więzienia i tortury zadawane więźniom. 4. Obozy koncentracyjne. 5. Zakładnicy. 6. Rewizje i obławy. 7. O co jeszcze oskarżeni są Polacy. 8. Traktowanie kobiet. 9. Brutalne traktowanie ludności. 10. Jeńcy wojenni.

Już same tytuły wskazują na to, że nie pominięto żadnego objawu barbarzyństwa niemieckiego, szalejącego na naszych ziemiach. Krótki czas, przez który mieliśmy w ręku wydawnictwo, nie pozwolił na dokładniejsze zaznajomienie się z jego treścią. Odnieśliśmy jednak wrażenie, że wszystkie zagadnienia omówione zostały b. sumiennie i obszernie.

Uderza obfitość dokumentów (relacje naocznych świadków, nazwiska, przedruki z prasy okupacyjnej, zarządzenia władz niemieckich, częstokroć podawane w całości), uzupełnionych zdjęciami fotograficznymi oryginałów np. fotografia — na 4 stronach — pisma Goeringa do Franka w sprawie wykonywania planu czteroletniego w Gub. Gen., zarządzenia Fischera, wydanego po zabójstwie Syma, znanego afisza „Anglio twoje dzieło", z reprodukcją poniżej obwieszczenia o skazaniu na śmierć Elżbiety Zachorskiej za zdzieranie plakatów niemieckich (chodziło, jak wiadomo, o zerwanie tego właśnie afisza). Pozatem szereg zdjęć takich jak: egzekucja w ogrodzie sejmowym, restaurator w Wawrze wiszący na drzwiach swego zakładu, po-

zbawione okien i drzwi mury Zamku Warszawskiego, a obok zdjęcia jego wnętrz w stanie przedwojennym, burzenie pomnika Mickiewicza w Krakowie i t.d. Dokumentacja jest tak szczegółowa, że podano imiona i nazwiska wszystkich osób rozstrzelanych w Wawrze 27.XII. 1939 r., imiona i nazwiska wszystkich profesorów krakowskich, wysłanych w listopadzie 1939 r. do Oranienburga. Bogaty ten materiał uzupełniony został, odnośnie do Ziem Zachodnich, dokumentami uzyskanymi zagranicą (dziennik Miss Beali, Angielki która własnymi oczyma oglądała okrucieństwa niemieckie w Bydgoszczy, 25 obszernych relacyj dotyczących wysiedlania do Gub. Gen.).

Teraz jesteśmy już zupełnie pewni, że nasz rząd jest dobrze powiadomiony o prześladowaniach, jakie spadają na kraj z rąk niemieckich, i o tym tak że że informuje o nich świat cały zarówno umiejętnie jak dokładnie.

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Kolonja zniszczona. Po niemal trzytygodniowej bezczynności w nocy na 31 maja olbrzymia flota bombowców brytyjskich, licząca 1250 maszyn, z załogą ok. 7000 ludzi i obciążeniem ok. 3000 ton bomb — zaatakowała Kolonję. Szef lotnictwa angielskiego, gen. Harris, wydał następujący rozkaz do lotników, mających wziąć udział w nalocie: „Tworzycie dwa razy większą formację, od najliczniejszych które dotąd atakowały Rzeszę. Ładunek wasz jest czterokrotnie większy od największego z dotychczasowych ładunków bomb. Macie sposobność uderzenia na wroga, którego echo rozejdzie się na cały świat". Radiostacja londyńska rankiem po nalocie stwierdziła: „Nie szczycimy się tym strasznym nalotem. Ubolewamy, że tyle niewinnych ofiar musiało zginąć z powodu głupiej polityki rządu niemieckiego. Lecz gdy przypominamy sobie, z jaką radością były przyjmowane w Niemczech naloty bombowców niemieckich na otwarte miasta angielskie, **serce nam twardnieje i bez skrupułów bierzemy odwet.** Mścimy się również za umęczone narody krajów okupowanych".

Skutki nalotu są straszne. Unoszące się nad Kolonją na wysokość do 5 km. gęste dymy — widoczne już z odległości około 300 km. — nie pozwalają stwierdzić szczegółów. Sądzić wolno, że miasto Kolonja jest w znacznej części w gruzach. Miasto to — jedno z głównych niemieckich centrów przemysłowych i kulturalnych — bardzo ważny węzeł kolejowy — liczyło około 850,000 mieszkańców.

Obaj przeciwnicy ciężko wyczerpani. Trzytygodniowa bitwa charkowska — została przerwana, o czem zgodnie komunikują obie strony. Również obaj przeciwnicy zgodni są w opisach straszliwych strat, jakie wzajem sobie zadali. Różnią się „tylko" w ocenie wyników bitwy: każda ze stron twierdzi, że zwycięstwo należy do niej. Bitwę rozpoczęli Rosjanie 12 maja. W czasach sowieckiej ofensywy zimowej, na południe od Charkowa wbity był długi klin sowiecki w kierunku Połtawy, dochodzący do Krasnogrodu. Otóż wychodząc z tego klina a także z rejonu Wołczańska (na północ od Charkowa) ruszono na zachód. Programem maksimum tej ofensywy było przerwanie frontu niemieckiego, programem minimum — wytrącenie z rąk niemieckich inicjatywy w ofensywie wiosennej. Program maksimum nie udał się: frontu niemieckiego nie przerwano. Program minimum — powiódł się stu procentach: wiosenna ofensywa niemiecka na Kaukaz została pokrzyżowana i odroczona conajmniej o miesiąc.

Kto jest zwycięzcą w tej bitwie? Historja to kiedyś oceni. My znamy tylko trzy szczegóły: 1. sowiecki klin pod Krasnogradem przestał istnieć, Niemcy wyrównali tu swój front. 2. Wszelkie próby niemieckie przebicia się na tyły sowieckie w rejonie Izium — Barwenkowa nie dały wyników: przeprawy przez Doniec są nadal w rękach sowieckich. 3. Po trzytygodniowej strasznej bitwie — obaj przeciwnicy zamarli

w bezruchu, niezdolni do dalszej intensywnej walki.

Siły obu przeciwników — a szczególnie Niemców — są tak wielkie, że z wyników bitwy charkowskiej nie wolno wyciągać wniosków, dotyczących całej kampanji na wschodzie. W prawie jesteśmy jedynie stwierdzić. że ofensywa wiosenna niemiecka na Kaukaz została zamącona i — na skutek tego odroczona. Ruszy jednak niewątpliwie i wtedy dopiero pełna ocena możliwości obu wrogów stanie się dopuszczalna.

Libijska zagadka. Rankiem 27 maja wojska „osi" (zdaje się 4 dywizje pancerne i kilka zmotoryzowanych), przy poparciu silnych zespołów lotnictwa nurkowego — rozpoczęły działania wojenne, zmierzające do obejścia Tobruku i zdobycia go. Wielkim łukiem od południowego zachodu i południa okrążają Niemcy i Włosi twierdzę Tobruk, starając się opanować broniące Tobruku w promieniu około 30—70 km. silne fortyfikacje Bir Hakeim, El Ghazala, El Adem i Sidi Rezek. Duże pancerne formacje brytyjskie wyszły na spotkanie wojsk „osi" i od pięciu dni trwa wśród piasków. bezdroży i nieznośnych upałów bitwa. Wojska „osi" nie zdobyły dotąd żadnej z wymienionych fortyfikacyj, szala zwycięstwa każdej chwili może się przechylić na jedną lub drugą stronę.

Co ma znaczyć to wystąpienie zbrojne „osi" w Libji? Powierzchowna znajomość sytuacji wojennej i politycznej nie dostrzega w tej ofensywie żadnej rozsądnej przyczyny. Walki w czerwcu na pustyni afrykańskiej są conajmniej tak samo ciężkie, jak walki w głębi Rosji w grudniu. Szanse powodzenia marszu na Egipt są żadne. Odciągnięcie sił brytyjskich z nad granic Kaukazu, albo lotnictwa angielskiego z wysp brytyjskich? Nonsens! Nie widząc rozsądnego powodu tej całej operacji musimy zdać się na czas, który być może wyjaśni zagadkę. jedno jest pewne: nie wolno posądzać naczelnego dowództwa niemieckiego o zrobienie bezsensu.

Japończycy w Cze-Kiang. Od dwóch tygodni głównym i bodaj jedynym działaniem wojennym japońskim jest opanowywanie prowincji Cze Kiangu, najbogatszej i najludniejszej ziemi chińskiej, leżącej tuż na południe od Szanghaju, na wybrzeżach Morza Wschodnio Chińskiego. Stutysięczna armja japońska, po siedmiodniowych walkach, zdobyła stolicę prowincji (Kin-Hwa) i powoli posuwa się dalej. Celem strategicznym tej akcji jest: 1. Opanowanie lotnisk chińskich, z których zdaje się startowały samoloty amerykańskie do słynnego nalotu na Tokio, 2. Odcięcie Chin od morza. Dotychczasowe walki przebiegają na korzyść Japończyków.

NAPIĘCIE FRANCUSKO-WŁOSKIE

Wydarzenia francusko-włoskie wysuwają się w obecnej chwili na pierwszy plan. Po przeciwfrancuskiej nagonce prasy włoskiej, nastąpiło wysłanie przez Mussoliniego not, proponujących francuzom wszczęcie rozmów na temat „zwrotu" Nicei, Korsyki i Tunisu. Jednocześnie król Wiktor Emanuel wraz z następcą tronu dokonali przeglądu wojsk we Włoszech północnych. Włosi, którym dano błysk nadziei odegrania się na Francji, ożywili się nieco i pozycja Mussoliniego uległa poprawie.

Co na to Francja? Pétain zwołał rząd na posiedzenie, w którym wziął także udział gubernator Tunisu, poczym dokonał rewii wojsk w jednym z miast Francji środkowej, wypowiadając przy tym przemówienie, które radio tureckie określiło jako **bynajmniej nie ugodowe.** Laval odpowiedział na noty włoskie wysuwając swoje propozycje. W społeczeństwie francuskim wezbrała silna fala oburzenia na Włochów.

Trudno już teraz powiedzieć co z tego wyniknie. Stwierdzić jedynie można, że Hitler poszedł na rękę Mussoliniemu. Chce polityką włoską albo tylko zastraszyć, albo nawet rzeczywiście ukarać Francję za jej nieustępliwe stanowisko wobec niektórych żądań niemieckich. Nadto jasnym jest, że w chwili obecnej Pétain, ani nawet Laval nie są skłonni do ustępstw wobec Włochów.

HITLER NA FRONCIE WEWNĘTRZNYM

W chwili, gdy na froncie wschodnim toczą się doniosłe i zaciekłe wal-

ki, Hitler — naczelny wódz armii niemieckiej — bawi w Berlinie. Cóż tam go zatrzymuje i co on tam robi? Organizuje front wewnętrzny przeciw narodowi niemieckiemu!

Po raz pierwszy w czasie wojny nastąpiła zmiana w rządzie niemieckim. Minister rolnictwa Darré — twórca hitlerowskiego programu rolnego, organizator wsi i jej gospodarki, najbliższy współpracownik Hitlera — otrzymał urlop bezterminowy. Jest to jeszcze jeden dowód katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Rzeszy. Równocześnie przeprowadzono szereg zmian osobowych w ministerstwie komunikacji i kolejnictwie. Nadto Hitler interesuje się osobiście licznymi procesami i akcją przeciw „elementom wywrotowym". Po raz pierwszy dowiedzieliśmy się oficjalnie o istnieniu politycznego życia podziemnego w Niemczech. Świadczą o nim mnogie wyroki i rozstrzelania (n.p. w Manheim, Hall, Wajmarze i innych). Prócz tego Hitler zadecydował o dalszym zwiększeniu formacyj SS do 20 dywizyj. Są one potrzebne w rozłażącym się kramie III Rzeszy do utrzymania w ryzach całego bałaganu.

Jak widać na froncie wewnętrznym jest moc do roboty i trzeba, aby sam Fırer tego dopilnował.

ZAMACH W PRADZE

Dnia 27.V. w Pradze dwu zamachowców z czeskich organizacyj niepodległościowych dokonało zamachu na Heyricha, Szefa Gestapo w Rzeszy i Krajach okupowanych oraz Protektora Czech i Moraw. Heydrich został ciężko ranny, zamachowcy zbiegli.

W całym Protektoracie ogłoszono stan wyjątkowy. W Pradze ustalono godzinę policyjną od 21-szej do 6-tej, zatrzymując całą dobę wszystek ruch kolejowy z krajem. Wyznaczono 3 miljony nagrody za ujęcie sprawców. Każdego, kto zatrzymany nie wylegitymuje się kartą rozpoznawczą, rozstrzeliwuje się, jako też tych, którzy ich ukrywają. Kilkadziesiąt wyroków zostało już wykonanych. Aresztowano 200 zakładników, którzy w razie nie ujęcia sprawców zostaną rozstrzelani. Stan Heydricha jest ciężki. Zamach poprzedziło rozporządzenie o powoływaniu Czechów do pomocniczej służby wojskowej.

Opinja Europy — a Polski w szczególności — całym sercem i z uznaniem wita ten akt czeskiej determinacji. Politycznie i moralnie — zamach praski jest wydarzeniem dużej wagi.

MEKSYK PRZYSTĄPIŁ DO WOJNY

Na skutek dwukrotnego zatopienia statków przez łodzie podwodne niemieckie, dnia 28.V. parlament meksykański jednogłośnie uchwalił wypowiedzenie wojny Niemcom, Włochom i Japonii. Nastąpiły odrazu masowe aresztowania (12.000 osób) obywateli tych państw, majątek zaś uległ konfiskacie.

W ten sposób już cały kontynent Ameryki Północnej jest w wojnie po stronie sprzymierzonych. Meksyk, pięć razy większy od Polski, 15 miljonów ludności liczący, wnosi do wojny swoją flotę wojenną i handlową oraz swoje surowce (miedź, naftę, ołów, rtęć, cynk, drzewo).

KRAJ

POŁOŻENIE ROLNICTWA. Początek wiosny był zdecydowanie zły dla rolnictwa. Długo trwające chłody, zimne i silne wiatry północne i północno-wschodnie oraz brak opadów—wszystko to odbiło się ujemnie na stanie ozimin, które w wielu miejscach Polski przedstawiają się źle. Pewien procent ozimin trzeba było zaorać. Najgorzej wyszły koniczyny i rzepaki, słabo także w wielu powiatach wypadły żyta i pszenica.

Ciepły i deszczowy maj poprawił sytuację. Ale nawet najlepsza pogoda nie jest w stanie powstrzymać corocznego, spadku produkcji rolnej wywołanego zjawiskami wojny i złej organizacji okupanta. Wiosna obecnego roku bardziej niż poprzednie wiosny wojenne gromadzi czynniki obniżające produkcję. Uprawa roli jest w roku obecnym mniej staranna, niż w poprzednim (brak

rąk roboczych, coraz silniejszy brak sprzętu). Nawozy sztuczne były dostarczane tylko większej własności ziemskiej — i to nie w dostatecznej ilości, natomiast własność drobna nawozów prawie nie otrzymała. Dostawa nasion selekcyjnych zawiodła jeszcze bardziej, niż w roku minionym. Należy więc liczyć się, że produkcja rolna roku 1942 będzie m n i e j s z a od zeszłorocznej.

Administracja rolna okupanta, która opanowała już całkowicie większą własność rolną — czyni obecnie wysiłki w kierunku „chwycenia w ręce własności drobnej. W tym celu rozszerza się stan i zakres działania okupacyjnej administracji rolnej, m.i. przez powołanie agronomów wiejskich (Dorfagronom) z pośród miejscowych rolników, którzy mają dopilnować na swoim terenie zastosowanie niemieckich zaleceń. Gdyby wrogowi udało się opanować drobne rolnictwo — byłoby to katastrofą dla polskich miast, które obecnie głównie przez drobnego rolnika są żywione.

Dla dobra całego narodu i swego własnego — rolnicy powinni krzyżować plany niemieckie: **jaknajmniej kontyngentów**, idących na potrzeby okupanta (tłuszcze, nabiał, drób, jaja, rzepak i t.d.). **Jaknajmniejsza** wydajność roślin oleistych, pastewnych i tekstylnych, na których zebraniu okupantowi specjalnie zależy. **Jaknajwięcej produktów rolnych kierować na wolny rynek**, starając się udostępnić miastom jaknajwięcej zboża, mąki, ziemniaków, warzyw i nabiału. Nie trzeba bać się władzy okupacyjnej — jest na skutek ciężkiej wojny coraz bardziej bezsilna i niezaradna.

NOWOGRÓDCZYZNA. Województwo nowogródzkie weszło w całości w skład „Generalnego Komisarjatu Białorusi", którego stolicą jest Mińsk. Od grudnia ubiegłego roku trwa rugowanie z tych ziem Polaków i zastępowanie ich przez agentów niemieckich z pośród Białorusinów, przygotowywanych już od szeregu lat do tej akcji w Berlinie, Pradze, a ostatnio i w Warszawie. A więc organizuje okupant Białoruską Autokefalną Cerkiew Prawosławną — i wszelkimi sposobami ogranicza wpływ kościoła katolickiego i księży polskich. Emigranci białoruscy zajmują większość drobnych urzędów (ważniejsze — pozostają w rękach niemieckich). Szczególnie ruguje się wpływy polskie ze szkolnictwa. Próbuje się także wmawiać w miejscową ludność polską, że jest ona właściwie spolonizowaną ludnością białoruską! Dotychczas wszystkie te poczynania nie dają większych wyników, gdyż kadry Białoruskiej inteligencji, pełniącej służbę niemiecką, są szczupłe.

Partyzantka sowiecka rośnie. Jej centrum znajduje się w rejonie Mińska; łączne siły partyzantów oceniane tam są na około dziesięć tysięcy. Akcja oddziałów partyzanckich zmusza Niemców do ciągłej czujności, budowania specjalnych blokhauzów obronnych nawet w większych miastach, stwarza stan niepewności. Wydajność działań partyzanckich jest jednak raczej słaba. Do największych wyczynów należy wysadzenie w powietrze fabryk amunicji w Mińsku (w okresie Wielkanocy), oraz uszkodzenie mostów między Mińskiem i Smoleńskiem, które to uszkodzenia wywołały parotygodniową przerwę w kursowaniu pociągów na tej linji.

Ludność miejscowa zmuszana jest przez partyzantów do udzielania im pomocy, na skutek czego cierpi represje ze strony władz niemieckich.

OBÓZ W BEŁŻCU. W połowie marca wykończył okupant budowę dużego obozu w Bełżcu (Lubelskie), do którego zaczęto zwozić pociągami ludność żydowską od strony Lwowa, Warszawy i z miasteczek Lubelszczyzny. Transporty wjeżdżają na specjalną bocznicę kolejową tuż pod obóz. Obsługa transportów jest wyłącznie niemiecka. Wszelkie dane wskazują, że w obozie tym odbywa się mordowanie tysięcy ludzi. Do obozu przybyło dotychczas ponad siedemdziesiąt tysięcy Żydów, wtedy gdy na terenie obozu znajdują się baraki zdolne pomieścić zaledwie około dziesięciu tysięcy ludzi. Żywności do obozu nie dostarcza się prawie wcale, natomiast kilkakrotnie przywożono wapno oraz wywożono liczne wagony ubrań, które składane są w magazynach kolejowych. Nie ma szczegółów potworności, jakie dzieją się w

obozie w Bełżcu, sądzić jednak należy, że mamy tu do czynienia z jedną z najstraszniejszych zbrodni niemieckich.

RÓŻNE. W okolicach Chełma przed dwoma tygodniami doszło do potyczki żandarmerji niemieckiej z partyzantami sowieckimi. 5 Niemców poległo, pogrzeb ich odbył się w Chełmie. O stratach bolszewickich szczegółów brak. Natomiast dochodzą do Warszawy pierwsze wiadomości o strasznej represji w stosunku do paru wsi, które zostały niemal doszczętnie zniszczone przez karną ekspedycję niemiecką.

— Na Wołyniu agenci niemieccy organizują wiece ludności ukraińskiej, na których nawołują do wstępowania do przeciwbolszewickich oddziałów ochotników. Wyniki wieców — bardzo słabe.

— Absolwenci zawodowych szkół metalowych w Krakowie zostali zabrani na roboty do Rzeszy.

— W „Rządzie Generalnej Gubernii" powołano do życia „Sekretariat Stanu do spraw bezpieczeństwa". Liczyć się należy z niemiecką próbą dalszego wzmożenia nacisku policji i gestapo na kraj.

WARSZAWA

MORD. Stolica Polski jest wstrząśnięta wiadomością o nowej, kolejnej masakrze, jaką przeprowadził wróg na więźniach z Pawiaka. Potworna ta zbrodnia miała miejsce jak się zdaje 26 maja. Rozstrzelano **dwieście kilkadziesiąt ludzi**, w tem pewną ilość kobiet. Jest to jeden z największych zbiorowych mordów, przeprowadzonych przez Niemców w Warszawie.

Bestjalstwo niemieckie jest tak potworne, wstrząs uczuć polskich jest tak silny — że w duszach naszych jest jedno tylko słowo: **z e m s t a.**

P r z y s i ę g a m y: **żaden żywy Niemiec nie wyjdzie z Polski.** Morze niemieckiej krwi, jakie poleje się nad Wisłą, musi bodaj w części być odkupieniem za te straszne cierpienia, jakie już trzeci rok są udziałem dziesiątków tysięcy polskich rodzin.

GRABIEŻ. Znowu zwiększyło się zamykanie przez władze okupacyjne sklepów polskich za „sprzedaż towarów po lichwiarskich cenach". Od paru tygodni sklepy zamykane są nie na okres kilku tygodni czy miesięcy, lecz **na zawsze.** Zamknięte sklepy przejdą niewątpliwie w ręce niemieckie. Rzecz charakterystyczna: zamykane „na zawsze" sklepy są to przeważnie sklepy najbardziej intratnych branż, co czyni wrażenie celowej polityki z punktu widzenia przyszłych ich właścicieli - Niemców. Dodać należy, że a n i j e d e n sklep niemiecki w Warszawie nie został dotąd zamknięty, choć żaden z nich, ze względów zrozumiałych, nie przestrzega cennika urzędowego.

Ogólna ilość zamkniętych w Warszawie sklepów wynosi około **tysiąca.** Podobna akcja prowadzona jest w wielu innych miastach „G. Gubernii" (Kielce, Radom itd.).

RÓŻNE. W nocy z 26 na 27 maja niemiecka policja, żandarmerja oraz szereg pomocniczych organizacyj wojskowych — zostało postawionych w stan alarmu. Całą noc odbywały się w wielu częściach miasta rewizje domów w poszukiwaniu dezerterów niemieckich. Wśród Niemców warszawskich krążą pogłoski, że tej nocy spodziewano się jakiegoś wielkiego desantu spadochroniarzy pod Warszawą.

— Uliczne łapanki na roboty do Niemiec odbywają się niemal każdego dnia, w różnych dzielnicach miasta. Są to przeważnie łapanki niewielkie, po kilkadziesiąt do setki ludzi.

— Jednym z chwytów prowokatorskich gestapo — jest „chwyt na gazetkę". Gestapowiec, siedząc w tramwaju, czyta książkę, a wniej — rozłożone pisemko tajne. Jeśli ktoś z publiczności zwróci uwagę czytającemu, aby był ostrożniejszy — zostaje aresztowany.

— Wybuch bomby w Kasynie Gry przy Al. Szucha nie przestaje być tematem rozmów w Warszawie. Powszechnie się liczą z zastosowaniem ostrzejszych środków „wychowawczych" przez Polskę Podziemną w stosunku do publiczności uczęszczającej

zarówno do Kasyna Gry jak i do innych lokali piętnowanych przez patrjotyczną opinję (kina, najbardziej łajdackie lokale rozrywkowe itp.).

— Od 10 maja obowiązuje w Warszawie zakaz osiedlania się nie-Niemców.

LISTY DO REDAKCJI

OŚWIĘCIMIACY

„Poczuwam się do obowiązku podać do wiadomości publicznej sprawę ciężką i trudną: stwierdzono, że Gestapo usiłuje strachem i groźbą pozyskać część więźniów zwolnionych z Oświęcimia do współpracy bądź w pewnych określonych sprawach, bądź do współpracy ogólnej. Ponieważ przez Oświęcim przeszli różni ludzie, ponieważ ponadto różna jest ludzka odporność na męki — uważam, że wszystkich zwolnionych z Oświęcimia należy trzymać jaknajdalej od spraw Polski Podziemnej. Przedewszystkiem — ze względu na ich własne dobro i ich własne dobre samopoczucie, aby, wezwani kiedyś na Aleje Szucha, mogli z całą prawdziwością stwierdzać swą nieznajomość życia podziemnego". Y.

GŁUPTACY

„Na ulicach coraz częściej się widzi młodych ludzi z tyrolskimi kapeluszami na głowach. Musimy jakoś tym głupcom wytłomaczyć, że postępują źle, propagując właśnie dziś niemiecką modę! Czyż taki głuptak nie rozumie, że jego niemiecki kapelusz — z piórkiem, ze sznurem zamiast wstążki, z szarotką — jest obrazą dla poniewieranej przez wroga Warszawy? To samo tyczy się innych głuptaków, którzy bezmyślnie wtrącają do każdego zdania niemieckie słówka, różne „ja", „also" itd. Nie myślę, żeby to byli źli Polacy — są to tylko ludzie głupi i bezmyślni. Musimy zwracać im uwagę — a głupota zniknie odrazu".

Szary.

KWITUJEMY odbiór na „B.I." kwoty 2.926 zł 60 gr.

Po 755 zł: Torpeda. **Po 180 zł:** AZA. **Po 115 zł:** Zima. **Po 100 zł:** „27"; KO; Nr 82; Grochówka; Kompsztab. **Po 54 zł:** Stary. **Po 50 zł:** Doktór; SW; **Po 60 zł:** Fra-Sta. **Po 38 zł:** Zemsta. **Po 35 zł.** SKS. **Po 34 zł:** Al. **Po 30 zł:** Sowa; Wisła; Grot; JS; Tadewa. **Po 24 zł:** Świt. **Po 23 zł:** Wiara SO; Dyski-Bridż. **Po 22 zł:** Stz; Królewiec. **Po 20 Rmk:** JS. **Po 20 zł:** Bezimiennie; ZAS; WBB; Konfederacja; Za Oświęcim; Campholon; Marian; Pal; Pług; Beton; Zbyszek; Bracia; Staruszka. **Po 15 zł:** Kresowianka; Malborg; Szop. **Po 13.60 zł:** Wygrana w bridża. **Po 12 zł:** Tryry. **Po 10 zł:** Mela; Antoni; Janeczek; Lech; Postrach; Ewa Góralka; Trójka; Zespół; Czarny; Skromny; Opatrzność; Szarotka; Fort; AB; Spółka; Romantyk; Kołodziej; Wesele; Sfinks; Za Oświęcim; Papier; Wołodia; Anti-Hycler; Zagłada; Sokół; Fidrygał; MPW; Lech, Czech, Rus; Stary Pan; Maciuś i Jędruś; Stelek; J; Jerzyk; Dada; Jozelka; Kundzia; Joryc; Jeż. **Po 8 zł:** Dudek. **Po 6 zł:** Adam. **Po 5 zł:** August; Leon; Jot; Lis; Fu; EM; Felicja; Adolf; Gopło; Bogdan. **Po 4 zł:** Andrzej Robert. **Po 3 zł:** Biela. **Po 2 zł:** Litania; JK; Car.

NA CELE SPECJALNE: **4 metry** jęczmienia równowartość 4.000 zł; Głuszec V. **10 dolarów:** Janek V. **Po 1.000 zł:** 8 styczeń; Józef V. **Po 300 zł:** Jaś **Po 200 zł:** K. **Po 129 zł.** Wanda **Po 100 zł:** Podziękowanie; Wac. **Po 50 zł:** Magda z okazji ślubu; Za szczęście; K. Jot. **Po 40 zł:** Puntuś; **Po 30 zł:** Kulawy; Transformator. **Po 25 zł:** Dzień z placu Hitlera; RWF; Miet; Kuchara. **Po 20 zł:** Siedem; Aza V; GW; St; Sklepiczara; SBK. **Po 15 zł:** Dług; Orzeł; Marta i Jadwiga. **Po 10 zł:** Bryś; AW; M; Zespół; Podhalanka; Maria. **Po 5 zł:** Jaxa; Gnaiy; Halfoya; MP; Emeryci; Poleszuk. 6 zł: Mur-Chlust. **Po 4 zł:** Córka na dzień imienin Matki. **Po 3 zł:** Szopen. **Po 2 zł:** Biela.

Sprostowanie: CM 20 zł winno być CW 20 zł; Po 5 zł: Optymista, romanista — winno być po 5 zł: Optymistka, romanistka; po 10 zł: Wum czwartek winno być Wum czwartak; Dwóch 5 zł winno być Dwóch 6 zł.